

NINA WRÓBLEWSKA ur. 1940; Moskwa

Tytuł fragmentu relacji	Pierwsze wrażenia
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, Cudzoziemcy, Wróblewska Nina

Pierwsze wrażenia

Nie spodobał mi się Lublin: małe miasteczko, wąskie uliczki, niskie domy, senny rytm życia. Kto był w Moskwie, ten wie, jak wygląda miasto: wysokie domy, szerokie jezdnie, ulicy, zupełnie inny – bardzo aktywny rytm życia. Dzisiejszy Lublin i Lublin w 1966 r., to ogromna różnica. Kiedy moja mama po raz pierwszy przyjechała do Lublina, powiedziała do mnie: „Jak ty możesz tutaj mieszkać, w takim brzydkim, nieciekawym mieście!”

Z czasem odkryłam w Lublinie coś bardzo interesującego – kino. Kino amerykańskie, angielskie, a przede wszystkim polskie. Pamiętam jakie ogromne wrażenie wywarły na mnie filmy Andrzeja Wajdy: „Popiół i Diament”, „Kanał”, „Pokolenie”. Oglądając polskie filmy uczyłam się nie znanej mi dotąd historii Polski. Nie tej książkowej, podręcznikowej, której uczono mnie w Związku Radzieckim, ale prawdziwej. Niczego na przykład nie wiedziałam o Powstaniu Warszawskim, dopiero filmy Wajdy, książka Romana Bratnego „Kolumbowie rocznik 20” otworzyły mi oczy. Płakałam nad tragicznym losem szlachetnych, pięknych młodych ludzi czytając wiersze Kamila Baczyńskiego. Pomału przyzwyczajałam się do Lublina.

Data i miejsce nagrania	2009-07-14, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Dulian
Transkrypcja	Aleksandra Dulian
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"